

Konrad Meus

ORCID:0000-0002-6865-2174

(Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Polska)

## Początki ruchu syjonistycznego w Galicji w 1898 roku w świetle dokumentacji lwowskiego Namiestnictwa

Judaika zgromadzone w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie, zwanym również zwyczajowo Archiwum Bernardyńskim, należą bez wątpienia do najważniejszych materiałów źródłowych do historii Żydów galicyjskich i małopolskich. Na szczególne wyróżnienie zasługują zespoły poświęcone „Krajowej Organizacji Syjonistycznej we Lwowie” (fond 338) oraz „Żydowskiej gminie wyznaniowej we Lwowie” (fond 701). Okazuje się jednak, że wartościowe materiały dotyczące problematyki żydowskiej znajdziemy również w zespole zatytułowanym „C.k. Namiestnictwo Galicyjskie” / „K.k. Galizische Statthaltereii” (fond 146), który obejmuje wszelką dokumentację (blisko 200 tys. jednostek archiwalnych) wytworzoną dla potrzeb najważniejszej władzy politycznej w Galicji w XIX i w początkach XX w. W zespole tym znajdują się m.in. „Raporty starostów odnośnie działalności żydowskich organizacji do kolonizacji terytorium Palestyny Zion”, które stanowią nieocenione źródło wiedzy na temat początków emigracji żydowskiej do Palestyny, a przede wszystkim jej przebiegu w Galicji i stosunku do niej władz państwowych. Na podstawie sporządzonych w 1898 r. raportów starostów powiatowych można pokusić się o odtworzenie początków ruchu syjonistycznego w Galicji.

**Słowa kluczowe:** Alija Erec Israel, Galicja, Palestyna, syjonizm, Salz Abraham

### Podstawa źródłowa

Judaika zgromadzone w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie (Центральний Державний Історичний Архів України у Львові / Centralny Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrainy u Lwowi), zwanym również zwyczajowo Archiwum Bernardyńskim, należą bez wątpienia do najważniejszych materiałów źródłowych do historii Żydów galicyjskich i małopolskich. Na szczególne wyróżnienie zasługują zespoły poświęcone „Krajowej Organizacji Syjonistycznej we Lwowie” (fond 338) oraz „Żydowskiej

gminie wyznaniowej we Lwowie” (fond 701)<sup>1</sup>. Okazuje się jednak, że wartościowe materiały dotyczące problematyki żydowskiej znajdziemy również w zespole zatytułowanym „C.k. Namiestnictwo Galicyjskie” / „K.k. Galizische Statthalterei” (fond 146), który obejmuje wszelką dokumentację (blisko 200 tys. jednostek archiwalnych) wytworzoną dla potrzeb najważniejszej władzy politycznej w Galicji w XIX i w początkach XX w. Archiwalia zlokalizowane w tym zespole obecnie stanowią „jeden z najpełniejszych zbiorów źródeł historycznych do dziejów byłej Galicji”<sup>2</sup>. Pogląd ten dotyczy również nieprzebadanych jeszcze dokumentów odnoszących się do Żydów galicyjskich. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że gruntowna kwerenda w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie przyniosłaby nowe, niejednokrotnie nieznanne, odkrycia w tej materii. Przykładem potwierdzającym tę opinię mogą być materiały archiwalne stanowiące fundament dla opracowania niniejszego artykułu, a mianowicie mowa tutaj o raportach starostów powiatowych odnoszących się do rozwoju ruchu syjonistycznego w Galicji, a sporządzonych w 1898 r. na polecenie lwowskiego Namiestnika – Eustachego Stanisława Sanguszki<sup>3</sup>.

Badana jednostka archiwalna zawiera raporty sporządzone w okresie od lutego do sierpnia 1898 r. Wartość poznawcza wspomnianych dokumentów raczej nie budzi większych zastrzeżeń<sup>4</sup>. Informacje tam zamieszczone stanowią zazwyczaj unikatowe źródło wiedzy na temat początków żydowskiego ruchu narodowego w Galicji zarówno w dużych ośrodkach miejskich (Kraków, Lwów, Stanisławów), jak i w miastach prowincjonalnych (np. Zaleszczyki).

<sup>1</sup> Pierwotnie zespół nr 701 znajdował się w Państwowym Archiwum Obwodu Lwowskiego (Державний Архів Львівської Области / Derżawnij Archiw Lwiwśkoji Oblasti), po czym przeniesiono go do zasobu Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie. Por. Львівський Обласний Державний Архів. Путівник, Львів 1965, s. 69–71.

<sup>2</sup> *Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie. Przewodnik po zasobie archiwalnym*, oprac. A. Krochmal, Warszawa 2005, s. 48.

<sup>3</sup> Do wspomnianych raportów jako pierwszy w swoich badaniach sięgnął Łukasz Tomasz Sroka w artykule zatytułowanym: *Migracja Żydów polskich do Izraela. Aspekt antropologiczno-historyczny* [w:] *Nietypowe migracje Polaków w XIX–XXI wieku*, red. A.M. Kargol, W. Masiarz, Kraków 2011, s. 69.

<sup>4</sup> Badane raporty sporządzane były jako dokumenty urzędowe, aczkolwiek należy pamiętać, że zawarte w nich treści często przedstawiają jednostronny punkt widzenia. Ponadto nie można wykluczyć próby zafalszowania przez niektórych starostów informacji na temat rozwoju syjonizmu na administrowanym przez nich terenie. Spore zastrzeżenia u współczesnego historyka budzą także osobiste uwagi, które stawaly się udziałem starostów odnośnie do oceny znaczenia syjonizmu dla Galicji i Austro-Węgier w ogóle. Niemniej te subiektywne opinie również mogą stanowić cenne źródło wiedzy, między innymi na temat postrzegania pierwszych syjonistów w różnych regionach Galicji przez środowisko nieżydowskie.

## Ruch syjonistyczny w Krakowie i we Lwowie

Galicja, a szczególnie jej wschodnia część, pozostawała miejscem wyjątkowym dla rozwoju europejskiego ruchu syjonistycznego. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy doszukiwać się przede wszystkim w liczebności miejscowych Żydów. Jeszcze na przełomie XVIII i XIX w. austriacki urzędnik Ernest Bogumił Kortum, przemierzając Galicję, spostrzegł:

Jeżeli jest gdziekolwiek w Europie kraj, gdzieby z jednej strony odczuwać się dały: potężny wpływ nadmiernej ilości Żydów, tak na moralny, jak i na fizyczny stan ludności, z drugiej zaś strony nieprzewidziane następstwa przywilejów obywatelskich tego ludu, to jest nim niezawodnie Polska, a w szczególności Galicja<sup>5</sup>.

W II połowie XIX stulecia trend, o którym wspomniał Kortum, nadal się utrzymywał. O ile jeszcze w 1857 r. Żydzi stanowili 9,69% ogółu populacji Galicji, to w 1890 r. odsetek ten wynosił już 11,65%, co oznaczało, że ponad 770 tys. mieszkańców prowincji deklarowało wyznanie mojżeszowe<sup>6</sup>. Dziesięć lat później (1900 r.) liczebność Żydów galicyjskich szacowano na około 811 tys., co oznaczało, że 70% wszystkich mozaistów zamieszkujących imperium Habsburgów przebywało właśnie w Galicji<sup>7</sup>. Wraz z urbanizacją demograficzną Żydów galicyjskich następowała ich pauperyzacja. W takich okolicznościach, jak trafnie zauważył Mateusz Sroka: „tylko syjoniści zdawali się mieć sensowną odpowiedź na pytanie, jak tym nieszczęściom zaradzić”<sup>8</sup>.

Drugim determinantem, który wpłynął na rozwój idei syjonizmu w Galicji, były relatywnie duże przywileje prawno-konstytucyjne. Gwarantowały one obywatelom Austro-Węgier swobodę wyznania, ale przede wszystkim dawały możliwość zrzeszania się i zakładania stowarzyszeń (politycznych, „niepolitycznych” i gospodarczych) oraz w miarę dużą swobodę wyrażania własnych myśli i poglądów<sup>9</sup>. W przeobrażeniach tych – będących faktycznie drogą do ukształtowania się społeczeństwa obywatelskiego – czynny udział brali także Żydzi, którzy jeszcze

<sup>5</sup> Cyt. za S. Schnür-Pepłowski, *Cudzoziemcy w Galicji (1787–1841)*, Kraków 1902, s. 45.

<sup>6</sup> K. Zamorski, *Informator statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji. Ludność Galicji w latach 1857–1910*, red. H. Madurowicz-Urbańska, Kraków–Warszawa 1989, s. 40–41.

<sup>7</sup> К. Зелиньски, *Галицийские евреи в 1914–1918 гг.* [w:] *Народы Габсбургской монархии в 1914–1920 гг. От национальных движений к созданию национальных государств*, red. М. Волос, Г.Д. Шкундин, Москва 2012, s. 249.

<sup>8</sup> M. Sroka, *Emigracja Żydów polskich do Palestyny w świetle doktryny syjonistycznej* [w:] *Nietypowe migracje Polaków...*, s. 57.

<sup>9</sup> *Ustawa o prawie stowarzyszeń z dnia 15 XI 1867 r.* [w:] *Przekłady Ustaw, Rozporządzeń i Obwieszczeń Prawa, Państwa dla Królestwa Galicji i Lodomerji, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego*, Lwów 1867, s. 275, 280; A. Dziadzio, *Monarchia konstytucyjna w Austrii (1867–1914). Władza, obywatel, prawo*, Kraków 2001, s. 51–53, 107; M. Śliż, *Galicyjscy Żydzi*

w I połowie XIX w. pozostawali na „marginesie” galicyjskiego i austriackiego społeczeństwa<sup>10</sup>. Na fundamencie wspomnianej autonomii zaczęło wyrastać szereg towarzystw, które kreowały życie społeczne, kulturalne i gospodarcze wśród ówczesnych mieszkańców Galicji. Z czasem na kanwie niektórych z tych stowarzyszeń powstawały organizacje o sprofilowanych poglądach społeczno-politycznych, w tym również związki o charakterze narodowym.

Wspomniane czynniki umożliwiły zakładanie i nieskrępowany rozwój organizacji syjonistycznych na terenie Galicji, co zauważamy już w początku lat 90. XIX w. Dość wskazać, że na przełomie lat 1897/1898 w Galicji istniało przeszło 130 stowarzyszeń o charakterze syjonistycznym, które skupiały pomiędzy 16 a 17 tys. żydowskich działaczy<sup>11</sup>. Należy jednak pamiętać, że pomimo obowiązujących w monarchii habsburskiej wolności gwarantowanych przez konstytucję grudniową, idee syjonistyczne nakreślone i rozpowszechnione między innymi podczas I Kongresu Syjonistycznego w Bazylei (w 1897 r.) nie tylko nie umknęły uwadze władzom politycznym, ale przede wszystkim budziły ich uzasadniony niepokój. Ze względu na zakres posiadanych kompetencji szczególnie zainteresowane rozpoznaniem skali nowego ruchu było Namiestnictwo Galicyjskie. W tym też celu władze we Lwowie 11 lutego 1898 r. wydały zarządzenie nakazujące starostom powiatowym i radcom dworu przygotowanie sprawozdań z dotychczasowej działalności stowarzyszeń syjonistycznych na obszarze podległym ich administracji.

Starosta krakowski Kazimierz Laskowski, realizując wspomniany lutowy reskrypt Namiestnictwa, 17 marca 1898 r. sporządził stosowny raport opisujący dotychczasowy rozwój syjonizmu w Krakowie. Z jego lektury dowiadujemy się, że w końcu XIX w. *wśród krakowskich Żydów* idea emigracji do Palestyny była obecna, aczkolwiek skala tego zjawiska – wbrew pozorom – nie przybrała charakteru masowego. Według doniesień starostwa, w latach 1896–1898 na terenie Krakowa z organizacjami syjonistycznymi związanych pozostawało zaledwie... 157 osób<sup>12</sup>, co w mieście liczącym – według spisu ludności z 1900 r. – blisko 25 tys. Żydów, należy uznać raczej za porażkę żydowskiego ruchu na-

---

*na drodze do równouprawnienia 1848–1914. Aspekt prawny procesu emancypacji Żydów w Galicji*, Kraków 2006, s. 28–31.

<sup>10</sup> Por. M. Bałaban, *Żydzi w Austrii za panowania cesarza Franciszka Józefa I, ze szczególnym uwzględnieniem Galicji 1848–1908*, Lwów 1908, s. 4–12.

<sup>11</sup> Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie / Центральний Державний Історичний Архів України у Львові / Centralnyj Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrainy u Lwovi (dalej: CDIAL), fond 146: Namiestnictwo Galicyjskie, opis 58, sprawa 3076: „Raporty starostów odnośnie działalności żydowskich organizacji do kolonizacji terytorium Palestyny Zion”, k. 84.

<sup>12</sup> CDIAL, f. 146, op. 58, spr. 3076, k. 37.

rodowego<sup>13</sup>. Do podobnych wniosków doszedł zresztą sam starosta Laskowski, który w przedmiotowym raporcie pisał:

Działalność dotychczasowa krakowskiego Zionu nie dała powodu do jakichkolwiek niekorzystnych spostrzeżeń i nie ma ona tutaj przynajmniej obecnie podatnego dla siebie gruntu. Krakowski Zion urzęduje wprawdzie od czasu do czasu teoretyczne wykłady o korzyści kolonizacji Żydów w Palestynie, na które uczęszczają zwykle tylko mniejsi kupcy i Żydzi tzw. chałatowcy, lecz nie dostrzegłem by wykłady te miały na celu zachęcanie do tłumnej emigracji Żydów i wspieranie wychodźców w wieku popisowym będących<sup>14</sup>.

Jak wynika z cytowanego fragmentu korespondencji starosty krakowskiego do namiestnika, żydowski ruch narodowy w najważniejszym mieście Galicji Zachodniej reprezentowali głównie Żydzi wywodzący się z tradycyjnej społeczności<sup>15</sup>, przy czym zazwyczaj pochodzili oni ze sfer drobnomieszczańskich. Podstawą ich utrzymania było kupiectwo, często ograniczające się do rodzinnego sklepu lub handlu targowego<sup>16</sup>. Główną organizacją syjonistyczną w Krakowie przełomu wieków XIX i XX było krakowskie stowarzyszenie należące do „Związku Zion” austriackich stowarzyszeń dla kolonizacji Palestyny i Syrii z siedzibą w Wiedniu<sup>17</sup>.

Marginalne zainteresowanie syjonizmem w Krakowie musi budzić wątpliwości, tym bardziej że w omawianym okresie świat krakowskich Żydów był pod wrażeniem charyzmatycznych kazań autorstwa rabina Abrahama Ozjasza Thona, słusznie uchodzącego za gorącego orędownika programu przedstawionego przez Teodora Herzla podczas I Kongresu Syjonistycznego<sup>18</sup>. Niemniej jeszcze w pierwszych latach jego działalności rabinackiej nie spotkały się one z należyтым odzewem wśród krakowskich Żydów. Być może dlatego też momentami jego kazania przybierały charakter mocno emocjonalny i patetyczny, jak chociażby te wygłoszone na przełomie maja i czerwca 1898 r. do osób uczestniczących w obchodach drugiego dnia święta Szawuot. Wówczas Thon w krakowskiej synagodze Tempel pytał i apelował zarazem:

<sup>13</sup> Ł.T. Sroka, *Żydzi w Krakowie. Studium o elicie miasta 1850–1918*, Kraków 2008, s. 34.

<sup>14</sup> CDIAL, f. 146, op. 58, spr. 3076, k. 37.

<sup>15</sup> Tendencja ta były typowa również w innych miastach Galicji, zarówno w jej zachodniej części, jak i na wschodzie. Por. K. Węgrzyn, *Statut Krajowej Organizacji Syjonistycznej we Lwowie*, „Studia Judaica” [Kraków] 2010, R. XIII, nr 1 (25), s. 27–28.

<sup>16</sup> W innych regionach Galicji często o sile organizacji syjonistycznej decydował także proletariat robotniczy oraz inne „ubogie grupy warstwy średniej”, których miejscem zamieszkania pozostawał tradycyjny „sztetl”. Tamże, s. 27.

<sup>17</sup> CDIAL, f. 146, op. 58, spr. 3076, k. 37.

<sup>18</sup> M. Galas, *Ozjasz (Jehoszua) Thon (1870–1936) – kaznodzieja i rabin* [w:] O. Thon, *Kazania 1895–1906*, wstęp H. Pfeffer, M. Galas, Kraków–Budapeszt 2010, s. 11–12.

Jaka jest główna przyczyna naszego upadku? Od razu nasuwa się najprostsza odpowiedź: z utratą samodzielności polityczno-państwowej utraciliśmy także samodzielność duchową. Tam na ojczyźnie, gdzie wszystko, każdy kamień, każda trawka opowiadała nam o wielkich czynach przodków, tam gdzie rozwijała się twórczość nasza wśród smukłych cedrów Libanu i szumiących fal Jordanu, tam działać mogli prorocy nasi, mogli głosić potężne słowa i wieczne myśli, tam wieszczowie nasi mogli wyśpiewać swe nieśmiertelne pieśni. Ale na wygnaniu na obcej ziemi, otoczeni nienawiścią wrogów, pod jarzmem prześladowań, jakże dalek trwać miała ta siła, która dawała nam możliwość wspięcia się na wyżynę oryginalnej myśli [...]. Oto gdzie leży przyczyna naszego upadku, właściwy powód stagnacji w naszym rozwoju, brak wiary w przyszłość, a brak jej szczególnie u najlepszych naszych synów.

Apelujemy więc do tych naszych dzielnych i najdzielniejszych. Nie opuszczajcie tonącego naszego okrętu! Żeglujmy i sterujmy wspólnymi siłami! Wszak musi być gdzieś brzeg, do którego się dobję. Więc do tego brzegu! A jeśli się sprawdzi, że jest nim właśnie ta ziemia z której wyszliśmy i jeżeli brzeg ten osiągniemy, to wówczas, nie jak owa zubożała niewiasta żalić się będziemy, że wyszliśmy z pełnymi rękoma, a wracamy z próżnymi, tylko przeciwnie, z radością i dumą w sercu wołać będziemy: „Pełny był stary Izrael, gdy wyszedł stąd, i pełny jest odrodzony Izrael, pełny i bogaty w wielkie skarby ducha i serca, kiedy go Bóg na tę ziemię przywraca”<sup>19</sup>.

Wnioskując z treści wspomnianego raportu, wszelaka działalność propagująca program syjonistyczny w Krakowie nie przynosiła oczekiwanych rezultatów. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy doszukiwać się przede wszystkim w silnych, w tym okresie, trendach asymilatorskich, szczególnie obecnych wśród żydowskich elit zamieszkujących Kraków. Syjonizm nie znalazł uznania także w gronie Żydów reprezentujących poglądy socjalistyczne i demokratyczne. Niektórzy z żydowskich zwolenników partii socjalistyczno-demokratycznych uchodzili nawet – jak pisał radca dworu Kazimierz Laskowski – za „zaciekłych przeciwników” organizacji syjonistycznych działających na terenie Krakowa<sup>20</sup>. W tym miejscu warto również zaznaczyć, że w innych miejscowościach powiatu krakowskiego w końcu XIX w. nie odnotowano działalności organizacji syjonistycznych. Notatka informacyjna na ten temat, adresowana do lwowskiego Namiestnictwa, została sporządzona przez starostę krakowskiego 14 kwietnia 1898 r.<sup>21</sup>

Dla porównania należy wskazać, że w pierwszym mieście Galicji – Lwowie, idee syjonistyczne były również obecne wśród miejscowych Żydów, aczkolwiek z treści raportu adresowanego do namiestnika wynika, że raczej nie miały one masowego poparcia. W galicyjskiej stolicy u schyłku XIX w. działało stowarzyszenie o nazwie „Erec Israel”. Organizacja ta została ustanowiona w 1894 r., przy czym jej fundamenty utworzono już rok wcześniej. Otóż 3 września 1893 r. lwowskie Namiestnictwo wydało zgodę na założenie stowarzyszenia „Zion” jako „filia wiedeńskiego związku austriackich towarzystw dla

<sup>19</sup> O. Thon, *Kazania 1895–1906...*, s. 105–106.

<sup>20</sup> CDIAL, f. 146, op. 58, spr. 3076, k. 37.

<sup>21</sup> Tamże, k. 109.

kolonizacji Palestyny i Syrii”<sup>22</sup>. Po roku istnienia jego statut oraz nazwa zostały zmienione. Od tego momentu stowarzyszenie „Erec Israel” stanowiło najważniejszą dziewiętnastowieczną organizację promującą syjonizm we Lwowie, przy czym jego główna działalność opierała się na „urządzaniu uroczystych pamiątkowych odczytów i obchodów, nie miała zaś nigdy na celu rozbudzenia w masach ludności żydowskiej zachęty do emigracji za granicę”<sup>23</sup>. Lwowscy syjoniści w tym czasie nie mieli nawet własnego organu prasowego. Według starosty lwowskiego, dotychczasowa aktywność „Erec Israel” miała charakter ograniczony, nie zagrażała żywotnym interesom państwa, a tym samym nie dawała podstaw do niepokoju<sup>24</sup>. Niemniej na uwagę zasługuje fakt, że we Lwowie znajdowała się główna siedziba Komitetu Krajowego, któremu podlegały wszystkie syjonistyczne organizacje mające swoje struktury w Galicji. Zasadniczym celem tego Komitetu było pośredniczenie w kontaktach pomiędzy galicyjskimi syjonistami a centralą w Wiedniu<sup>25</sup>.

### Ruch syjonistyczny na prowincji galicyjskiej

Dwa najważniejsze miasta Galicji – Kraków i Lwów, wbrew pozorom, w końcu XIX w. nie stanowiły głównej ostoji dla galicyjskiego ruchu syjonistycznego. Ten przede wszystkim rozwijał się w miastach prowincjonalnych. Prym wiedli Żydzi tarnowscy, co należy łączyć z działalnością na terenie Tarnowa tamtejszego prawnika Abrahama Salza – delegata Galicji na I Kongres Syjonistyczny w Bazylei<sup>26</sup>. Z jego inicjatywy w Tarnowie utworzono towarzystwo „Achawas Zion” (nazywane też „Achawat Zion”). Jego pierwotnym celem pozostawało zapobieganie „nadmiernej nędzy proletariatu żydowskiego w Galicji”<sup>27</sup>. Z czasem charakter stowarzyszenia uległ zmianie. Priorytetem stało się organizowanie emigracji do Palestyny. W tym też celu na ogólnym spotkaniu członków organizacji, przeprowadzonym w Tarnowie w dniach 19–29 marca 1897 r., ustalono nawiązać ściśle kontakty ze związkiem „Zion” w Wiedniu. Od tego momentu Wydział Towarzystwa miał tworzyć Komitet Krajowy dla galicyjskich filii wiedeńskiej organizacji. W niedługim czasie „Achawas Zion” z siedzibą w Tarnowie miało pod swoimi auspicjami blisko 90

<sup>22</sup> Tamże, k. 83.

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Tamże, k. 83–84.

<sup>25</sup> Tamże, k. 84.

<sup>26</sup> Tamże, k. 83–84.

<sup>27</sup> Tamże, k. 84.

komitetów lokalnych rozsianych na obszarze całej prowincji<sup>28</sup>. Przykładowo za sprawą tarnowskich Żydów rozwijał się syjonizm w Delatynie (powiat Nadwórna), Pilźnie<sup>29</sup>, Tarnobrzegu<sup>30</sup>, Rohatynie<sup>31</sup>, a także Tarnopolu<sup>32</sup>. Abraham Salz i jego najbliżsi współpracownicy podjęli również bezskuteczne starania o założenie filii „Achawas Zion” w Czortkowie<sup>33</sup>. Powstające komitety lokalne zobligowane były do przekazywania 70% swoich dochodów do galicyjskiej centrali w Tarnowie. Ta z kolei za 60% przekazanych funduszy kupowała udziały „Achawat Zion”, służące następnie do realizacji celów statutowych. Pozostałe 10% odsyłało do Wiednia<sup>34</sup>.

W Galicji, obok Tarnowa, dość istotnym ośrodkiem syjonizmu pozostawały Zaleszczyki. Z relacji starosty Bolesława Studzińskiego<sup>35</sup> wynika, że od września 1897 r. w mieście istniała organizacja o nazwie „Jüdisch nationaler Verein Zion”. Według opinii starosty jej działalność *była mocno ograniczona, głównie skromnymi funduszami*<sup>36</sup>. Pomimo tego liczebność Związku pozostawała dość imponująca. W niewielkich Zaleszczykach zadeklarowanych syjonistów – według danych za rok 1898 – było 179. Dla porównania przypomnę, że w tym samym czasie w blisko stutysięcznym Krakowie Żydów w jawny sposób wspierających syjonizm było 157. Aktywność członków „Jüdisch nationaler Verein Zion” koncentrowała się przede wszystkim na samokształceniu

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> Początki syjonistycznej organizacji w Pilźnie, będącej filią tarnowskiego „Achawas Zion”, zostały utworzone decyzją Namiestnika 8 października 1894 r. Miejscowe stowarzyszenie syjonistyczne, pomimo związków z tarnowianami, przyjęło nazwę „Jeruzum”. Warto zaznaczyć jednak, że do 1898 r. w powiecie buczackim nie odnotowano przypadku emigracji do Palestyny. Tamże, k. 99.

<sup>30</sup> W Tarnobrzegu filia „Achawas Zion” nosiła nazwę „Erec Izrael”. W jej składzie było kilkudziesięciu członków, aczkolwiek ich działalność pozostawała mocno ograniczona ze względu na nikłe możliwości finansowe. Tamże, k. 117.

<sup>31</sup> 24 listopada 1894 roku w Rohatynie zawiązało się stowarzyszenie syjonistyczne „Bnei-Zion”, będące filią „Achawas Zion” z siedzibą w Tarnowie. Główna działalność syjonistów rohatyńskich opierała się na krzewieniu wiedzy i świadomości na temat narodowego ruchu żydowskiego. W Rohatynie organizowano również pomoc dla Żydów wydalonych z Rosji i z Rumunii. Każdego roku rohatyński „Bnei-Zion” przekazywał na rzecz centrali w Tarnowie fundusze w wysokości od 100 do 200 złr. Tamże, k. 101–102.

<sup>32</sup> Tamże, k. 41, 45.

<sup>33</sup> Tamże, k. 51.

<sup>34</sup> Tamże, k. 85.

<sup>35</sup> *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskim na rok 1898*, Lwów 1898, s. 38.

<sup>36</sup> Każdy członek stowarzyszenia zobowiązany był do uiszczenia jednorazowej wpłaty w wysokości 1 złr oraz comiesięcznego wpłacania 20 centów na rzecz organizacji. Ponadto stowarzyszenie nie miało własnego majątku nieruchomego. Jego oszczędności według stanu z końca marca 1898 r. wyniosły 50 złr. CDIAL, f. 146, op. 58, spr. 3076, k. 77.



poprzez czytanie syjonistycznej prasy oraz stosownych dla tego zagadnienia książek. Spośród mieszkańców Zaleszczyk, którzy zdecydowali się na emigrację bliskowschodnią na przełomie lat 1897 i 1898, znalazło się zaledwie dwóch ortodoksyjnych Żydów w wieku starszym<sup>37</sup>.

Idee syjonistyczne cieszyły się również sporym zainteresowaniem w powiecie borszczowskim. I chociaż do 1898 r. w samym Borszczowie nie było stowarzyszenia promującego emigrację do Palestyny, to już w miasteczku Skala usilnie próbowano utworzyć tego typu stowarzyszenie. Najprawdopodobniej miała to być filia „Achawas Zion”. Grupę inicjatywną organizacji tworzyli Jakub Neiger i Abraham Seinder. W ostateczności Namiestnictwo nie wyraziło zgody na rejestrację towarzystwa. Pomimo tego wśród żydowskiej młodzieży zamieszkałej w Skale propaganda syjonistyczna była nader bardzo silna. W celu wzmocnienia więzi i konsolidacji środowiska rozpowszechniano żółte odznaki w kształcie Gwiazdy Dawida z inskrypcją „Zion” i „Grüss”, które miały symbolizować popieranie idei syjonizmu<sup>38</sup>.

Na tym etapie rozważań nie sposób nie wspomnieć o znaczeniu Rzeszowa w rozwoju żydowskiego ruchu narodowego w Galicji schyłku XIX w. Pierwsza organizacja syjonistyczna o nazwie „Chowewe Zion” („Miłośnicy Syjonu”) zrodziła się tam w 1891 r. Wówczas została zarejestrowana przez władzę zwierzchnią we Lwowie<sup>39</sup>. Jak wynika ze sprawozdania starosty rzeszowskiego, do 1898 r. – pomimo ośmioletniej działalności – nie zyskała ona dużego poparcia wśród miejscowych Żydów. W końcu XIX stulecia w jej szeregach znajdowało się tylko 130 aktywnych członków<sup>40</sup>. Większość działaczy wywodziła się z miejscowej biedoty. Budżet wspomianej organizacji pozostawał bardzo skromny. Roczne dochody ze składek wynosiły w granicach od 500 do 600 koron, z czego niemal wszystko pochłaniały wydatki na bieżącą działalność: utrzymanie lokalu stowarzyszenia oraz zakup syjonistycznej prasy. Początkowo zaoszczędzone środki przekazywano na rzecz organizacji syjonistycznych w Wiedniu oraz we Lwowie. Od 1896 r. czynnie wspierano tarnowski „Achawas Zion”. Owa pomoc polegała na promowaniu i zachęcaniu do zakupu – war-

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> Tamże, k. 113.

<sup>39</sup> W początku lat 90. XIX w. stowarzyszenie „Miłośników Syjonu” przeżywało trudny okres w swojej działalności. Z jednej strony, od 1890 r. „Howewe Zion” mogło oficjalnie działać w Rosji, z drugiej jednak, między innymi w wyniku walk wewnętrznych jego wiarygodność była silnie podważana w środowisku syjonistycznym. Główna krytyka stała się udziałem Ashera Ginzberga, reprezentującego „Ahad Ha'am”. Pomimo problemów piętrzących się przed „Miłośnikami Syjonu” miało ono swoje struktury w Rosji, na ziemiach polskich, a także w Berlinie i w Wiedniu. W. Laqueur, *A history of Zionism*, New York 2003, s. 79–81.

<sup>40</sup> CDIAL, f. 146, op. 58, spr. 3076, k. 69.

tych 10 koron każdy – udziałów przeznaczonych na kolonizację Palestyny, które wydawano sumptem tarnowskiego stowarzyszenia<sup>41</sup>.

Organizacja „Zion” (filia lwowskiego stowarzyszenia o tej samej nazwie) działała również we wschodniogalicjskich Brodach, przy czym jej początki sięgają dopiero 1897 r., kiedy została zawiązana. Statut zarejestrowano dopiero 13 stycznia kolejnego roku. Faktycznie jeszcze w końcu lutego 1898 r. towarzystwo nie było ukonstytuowane. Do tego czasu w Brodach nie tylko nie podejmowano szeroko zakrojonych akcji emigracyjnych, ale nawet nie organizowano oficjalnych zbiórek finansowych. Warto zaznaczyć, że założycielem brodzkiego „Zionu” był lwowianin Henryk Gabel<sup>42</sup>. Dla współczesnego historyka szczególnie zaskoczeniem pozostaje fakt, że idee syjonistyczne w Brodach zaczęto propagować dość późno – w porównaniu z innymi ośrodkami galicyjskimi – oraz że nie spotkały się one ze zbyt dużym zainteresowaniem. Zdziwienie pozostaje tym większe, że to właśnie Brody były miastem, w którym ludność żydowska stanowiła zdecydowaną większość mieszkańców. Z czego więc mogła wynikać owa opieszałość w zakładaniu organizacji syjonistycznych w mieście, które uchodziło za jeden z najważniejszych ośrodków żydowskich w Galicji?<sup>43</sup> Najprawdopodobniej odpowiedzi na to pytanie należy szukać w kondycji finansowej brodzkich Żydów. Otóż większość z nich pozostawała czynnymi zawodowo, znajdując zatrudnienie w handlu, nierzadko wykraczającym dalece poza Brody i Galicję. Propozycja niepewnego wyjazdu do Palestyny oraz wizja rozpoczęcia nowego życia z dala od znanego świata wydawała się dla tych osób nader wątpliwa. Podobną opinię wysunął też starosta brodzki, który opisując powstałe w Brodach stowarzyszenie „Zion”, wskazywał, że ma ono na celu „wysyłanie do Palestyny jednak tylko takich ludzi, którzy tu nie mają i nie mogą mieć odpowiedniego zatrudnienia, co odnosi się przede wszystkim do starców do pracy już nie zdolnych”<sup>44</sup>. Opinia ta była nad wyraz trafna, aczkolwiek niepozbawiona przesady, szczególnie w odniesieniu do rzekomej masowości emigracji starców. W lutym 1898 r. władze polityczne w Brodach wychodziły z założenia, że jeśli w ogóle idee syjonistyczne przyjmą się wśród miejscowych Żydów, to ewentualna skala emigracji do Palestyny ludzi młodych będzie miała charakter

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> Tamże, k. 11.

<sup>43</sup> Zob. P. Adelsgruber, L. Cohen, B. Kuzmany, *Getrennt und doch verbunden: Grenzstädte zwischen Österreich und Russland 1772–1918*, Wien–Köln–Weimar 2011, s. 27–37, 130–132, 191–196. W 1880 r. Żydzi stanowili 76,3% ogółu populacji Brodów. W 1910 r. obliczono ich na nieco ponad 12 tys., co znaczy, że 67,5% mieszkańców Brodów dekladowało wyznanie izraelskie. Por. K. Broński, *Rozwój gospodarczy większych miast galicyjskich w okresie autonomii*, Kraków 2003, s. 74.

<sup>44</sup> CDIAL, f. 146, op. 58, spr. 3076, k. 11.

sporadyczny<sup>45</sup>. Z czasem prognozy te okazały się chybione i już w pierwszych latach XX w. rozpoczął się faktyczny *exodus* brodzkich Żydów, przy czym obok Palestyny pożądanym kierunkiem emigracji były Stany Zjednoczone Ameryki (ale również Niemcy i Francja), co zresztą dotyczyło niemal wszystkich większych miast galicyjskich<sup>46</sup>.

Wspomniana wyżej lwowska organizacja „Zion” miała swoją filię także w Podhajcach, ale w końcu XIX w. jej działalność ograniczała się do „utrzymywania świadomości narodowej wśród Żydów z wykluczeniem jednak wszelkiej tendencji politycznej”<sup>47</sup>. Informacja ta pozwala stwierdzić, że podhajeccy syjonści nie prowadzili zakrojonej na szeroką skalę agitacji promującej emigrację narodową do Palestyny.

W Tarnopolu – czwartym pod względem ludności mieście Galicji – do marca 1898 r. ukonstytuowały się dwa stowarzyszenia syjonistyczne. Pierwsze, noszące nazwę „Bnej Zion” („Bnei Zion”), założone zostało w 1894 r. Według relacji miejscowych władz jego działalność była dalece rozbieżna od podobnych tego typu organizacji w Galicji. Budżet tarnopolskiego stowarzyszenia w 1898 r. oszacowany był na około 400 złr, która to kwota starczała zaledwie na bieżące utrzymanie administracji stowarzyszenia oraz prenumeratę kilku tytułów prasowych. Wraz z upływem czasu „Bnej Zion” – w świetle raportu miejscowego starosty – „zamieniło się raczej w czytelną nie popierając zupełnie celu swojego istnienia”<sup>48</sup>. Najprawdopodobniej z tego też powodu na przełomie lat 1897 i 1898 zaczęto zabiegać o utworzenie w Tarnopolu drugiego stowarzyszenia popierającego emigrację do Palestyny. Efektem tych starań było uruchomienie przez tarnopolskich Żydów lokalnej organizacji „Achawas Zion”. Formalności związane z prawnym zainicjowaniem stowarzyszenia zakończyły się 17 lutego 1898 r., kiedy z Lwowa dotarły zatwierdzone przez Namiestnictwo statuty. Warto w tym miejscu przypomnieć, że tarnopolski „Achawas Zion” zrodził się w wyniku agitacji tarnowskich syjonistów<sup>49</sup>.

Poza Tarnopolem „Bnei Zion” działał również w Brzeżanach. Jego początki sięgają grudnia 1894 r., kiedy dokonano rejestracji statutów. Według ówczesnego starosty brzeżańskiego stowarzyszenie to nie wykazywało szczególnej aktywności, by nie rzec, że cechowało się wyjątkową biernością. W korespondencji do Namiestnictwa, datowanej na 23 marca 1898 r., raportował on:

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> Na temat emigracji z Galicji Wschodniej i Małopolski pisze ukraiński historyk Stefan Kaczaraba. Zob. С. Качараба, Еміграція з Західної України (1919–1939), Львів 2003.

<sup>47</sup> CDIAL, f. 146, op. 58, spr. 3076, k. 95.

<sup>48</sup> Tamże, k. 45.

<sup>49</sup> Tamże.

Działalność tego stowarzyszenia nie jest szkodliwą dla kraju i o ile starałem się wywieść to stowarzyszenie nie ma żadnych funduszy, jak również nie zajmuje się ani agitacją względem rozbudzenia w naszej izraelskiej ludności zachęty do emigracji za granicę ani też przez rozszerzenie czasopism, również przekonałem się, że to towarzystwo nie wsparło żadnego z wychodźców będących w wieku popisowym do emigrowania za granicę państwa<sup>50</sup>.

Idee syjonistyczne nieobce były również w trzecim mieście Galicji – Stanisławowie, gdzie istniało stowarzyszenie „Erec Israel”. Niemniej jego zasadnicza działalność ograniczyła się faktycznie do krzewienia kwestii religijnych, kulturowych i patriotycznych. Wśród stanisławowskich syjonistów dominowały osoby młode, co jednak wpływało bardzo negatywnie na stan ekonomiczny samej organizacji. Problemy finansowe „Erec Israel” w Stanisławowie były tak duże, że trudności nastroczało nawet opłacenie czynszu za najem lokalu zajmowanego przez stowarzyszenie. Na podstawie działalności miejscowych syjonistów tamtejszy starosta raportował 25 marca 1898 r. do Lwowa, że cele przyświecające syjonistom galicyjskim „można śmiało nazwać utopią”<sup>51</sup>.

Pozostając jeszcze w rejonie Pokucia, nieco więcej uwagi należy poświęcić Kołomyi. W mieście nad Prutem w końcu XIX w. funkcjonowały dwie organizacje skupiające zwolenników syjonizmu. Pierwsza nosiła nazwę „Beth Izrael”, druga zaś „Jesziw Erec Izrael”<sup>52</sup>. Celem „Beth Izrael” pozostawało wspieranie kolonistów żydowskich już osiadłych w Palestynie i Syrii. Z kolei członkowie „Jesziw Erec Izrael” dążyli do szerzenia propagandy narodowej wśród Żydów mieszkających w Galicji, w szczególności tych osiadłych na jej południowo-wschodnich krańcach. Jednym z jej celów miało być organizowanie „pielgrzymek” do Jerozolimy, aczkolwiek wydajność tego stowarzyszenia była raczej niewielka, o czym świadczyły zgromadzone przez jego członków fundusze, obliczane w 1898 r. na 300 złr. W rejonie Pokucia aktywne pozostawało tarnowskie „Achawas Zion”. Działalność jego członków polegała na werbowaniu chętnych do palestyńskiej emigracji. W samej Kołomyi nawiązano kontakty z Meneaszem Kollerem, gotowym wraz z rodziną opuścić Galicję i udać się do Palestyny. Podobną deklarację zgłosiło pięć rodzin z miejscowości Jabłonów w powiecie kołomyjskim. Okazuje się jednak, że do 1898 r. plany te miały charakter jedynie deklaracyjny, bowiem ze względu na braki funduszy emigracja tych osób okazała się niemożliwa do zrealizowania. Szacunkowe koszty wyjazdu do Palestyny jednej rodziny z rejonu Kołomyi wyliczono wówczas na niebanalną kwotę 500 złr<sup>53</sup>.

Ostoją ruchu narodowego wśród wschodniogalicjskich Żydów pozostawał także powiat drohobycki. Była to niewątpliwe zasługa zamieszkałego w Dro-

<sup>50</sup> Tamże, k. 129.

<sup>51</sup> Tamże, k. 61.

<sup>52</sup> Tamże, k. 71.

<sup>53</sup> Tamże.

hobyczu Ignacego Schreibera vel Schneidera. 25 listopada 1896 r. uzyskał on zezwolenie z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na prowadzenie (w okresie od 1 maja 1897 do 30 kwietnia 1900 r.) publicznych zbiórek finansowych na wsparcie ubogich austro-węgierskich Żydów, którzy wyemigrowali do Palestyny. Za sprawą licznych przedstawicieli Schreiber dokonywał zbiórek również w innych regionach Galicji Wschodniej<sup>54</sup>, przy czym zgodnie z obowiązującym prawem wykazy z uzbieranych składek przedkładano miejscowym władzom powiatowym, a te z kolei raportowały o wysokości kwesty do Dyrekcji Policji we Lwowie<sup>55</sup>. Ponadto Schreiber zobligowany został, aby każdego roku przedkładać staroście drohobyckiemu pełny wykaz datków wraz z danymi osób prowadzących kwesty w terenie oraz poświadczenia przełożonych gmin izraelickich w Palestynie o odbiorze przesłanych im funduszy. W celu wykazania transparentności prowadzonych zbiórek Schreiber publikował raz w roku informacje o zgromadzonych i wydatkowanych pieniądzach na łamach „Gazety Lwowskiej”<sup>56</sup>. Na obszarze powiatu drohobyckiego istniała również filia tarnowskiego „Achawas Zion”. Jej ośrodkiem był przemysłowy Borysław. W mieście tym dwa razy w roku organizowano sprzedaż losów – o wartości 5 złr każdy – z których całkowity dochód przeznaczano na finansowanie emigracji bliskowschodniej<sup>57</sup>.

Obok wzmiankowanych miast zręby pierwszych organizacji syjonistycznych działały także: w Kolbuszowej (rok założenia – 1894), w Horodence (data rejestracji stowarzyszenia przez Namiestnictwo to 28 lutego 1898 r.), w Pruchniku w powiecie jarosławskim (rejestracja we Lwowie nastąpiła 20 lutego 1898 r.)<sup>58</sup> oraz w Czortkowie, gdzie w 1898 r. utworzona została – wspomniana już wcześniej – organizacja syjonistyczna „Bnei Zion”<sup>59</sup>. Ponadto w lutym 1898 r. przystąpiono – we współpracy z syjonistami lwowskimi – do formowania struktur organizacji syjonistycznej w Nowym Targu<sup>60</sup>.

Na łamach niniejszego artykułu wiele uwagi poświęcono miastom, gdzie społeczność żydowska próbowała rozwijać i wdrażać w życie idee narodowe. Należy jednak zauważyć, że w korespondencji sprawozdawczej przesyłanej przez starostów galicyjskich do lwowskiego Namiestnictwa dominowały takie, w których wskazywano na brak jakiegokolwiek zainteresowania syjonizmem wśród miejscowych Żydów. Z treści odnalezionej i przebadanej dokumentacji

---

<sup>54</sup> Potwierdzonym rejonem, gdzie – oprócz Drohobycza – Schreiber prowadził swoją działalność, były Brzeżany i Sambor, o czym pisali w swoich raportach tamtejsi starostowie powiatowi. Tamże, k. 129, 131.

<sup>55</sup> Tamże, k. 127.

<sup>56</sup> Tamże.

<sup>57</sup> Tamże, k. 133.

<sup>58</sup> Tamże, k. 39, 57, 67,

<sup>59</sup> Tamże, k. 51.

<sup>60</sup> Tamże, k. 93.

wynika, że do 1898 r. nie odnotowano działalności stowarzyszeń syjonistycznych między innymi na terenie następujących powiatów: Biała, Bochnia, Bóbrka, Brzesko, Cieszanów, Dąbrowa Tarnowska, Dobromil, Dolina, Gródek Jagielloński, Grybów, Jaworów, Kamionka Strumiłowa, Krosno, Lesko (wówczas noszące nazwę Lisko), Limanowa, Mielec, Myślenice, Nisko, Nowy Sącz, Podgórze, Rawa, Rudki, Sambor, Sanok, Skala, Stryj, Strzyżów, Śniatyń, Tłumacz, Trembowla, Turka, Wadowice, Wieliczka, Żółkiew, Żydaczów, Żywiec oraz w rejonie Buczacza<sup>61</sup>. Przy czym w Buczaczu w połowie lat 90. XIX w. istniało stowarzyszenie syjonistyczne, aczkolwiek ze względu na brak zainteresowania jego działalnością ze strony miejscowych Żydów, a w konsekwencji nieposiadania stosownych funduszy, organizację tę zlikwidowano<sup>62</sup>. Podobnie sytuacja przedstawiała się w Ropczycach, gdzie „grupa miejscowego Zionu” uległa rozwiązaniu w lutym 1896 r.<sup>63</sup> Z kolei rejon Sambora, chociaż nie było tam formalnie zrzeszonych syjonistów, pozostawał pod wpływem agitacji wspomnianego wcześniej Juliusza Schreibera z Drohobycza<sup>64</sup>.

W niektórych regionach doszło – na fali rosnącego zainteresowania żydowskim ruchem narodowym – do zawiązania lokalnych struktur ogólnogalicyskich organizacji popierających syjonizm, wszak poza rejestracją statatów stowarzyszenia pozostawały one nieaktywne. Z taką sytuacją spotykamy się między innymi w Łańcucie, gdzie już pod datą 2 sierpnia 1894 r. zawiązana została „grupa miejscowa Łańcut – Zionu związku austriackich stowarzyszeń dla kolonizacji Palestyny i Syrii”<sup>65</sup>. Niemniej cała inicjatywa dotycząca działalności lokalnych syjonistów zakończyła się faktycznie wraz z dokonaniem zatwierdzenia statutu przez lwowskie Namiestnictwo<sup>66</sup>. W innych miejscach, jak chociażby Kosów, zorganizowała się grupa osób popierających syjonizm, aczkolwiek – pomimo starań – nie uzyskała ona zgody Namiestnictwa na rejestrację swoich struktur<sup>67</sup>. Ze względu na niedobór archiwaliów nie sposób obecnie stwierdzić przyczyny odmowy zatwierdzenia statutu stowarzyszenia w Kosowie. Prawdopodobnie należy jej upatrywać w niedopełnieniu formalności przez grupę inicjatywną.

---

<sup>61</sup> Tamże, k. 1, 3, 5, 7, 9, 15, 17, 23, 25–27, 29, 31, 33, 35, 43, 47, 49, 53, 55, 59, 63, 65, 73, 75, 79, 81, 87, 89, 97, 103, 105, 107, 111, 115, 135, 151.

<sup>62</sup> Tamże, k. 97.

<sup>63</sup> Pomimo rozwiązania się organizacji syjonistycznej w Ropczycach jeden z mieszkańców miasta, kramarz Leib Koretz, prowadził nielegalną – według interpretacji miejscowego starosty – składkę na tarnowskie „Achawas Zion”. Za przeprowadzenie wspomnianej kwesty Koretz został ukarany finansowo przez lokalne władze. Tamże, k. 145, 149.

<sup>64</sup> Tamże, k. 131.

<sup>65</sup> Tamże, k. 21.

<sup>66</sup> Tamże.

<sup>67</sup> Tamże, k. 91.

Wobec widocznego w wielu regionach Galicji braku zainteresowania emigracją do Palestyny warto zastanowić się nad przyczynami dość powszechnej obojętności względem nowych idei. Sprawa ta wydaje się o tyle intrygująca, że w odróżnieniu od Krakowa i Lwowa prowincję galicyjską zamieszkiwali głównie Żydzi niezaliczani do ówczesnych elit, a więc nurt asymilatorski był tutaj wyraźnie słabszy. Przypomnę tylko, że twórcy ruchu syjonistycznego zakładali, że jego adresatem będą „masy żydowskie”. Bez ich udziału niemożliwe byłoby zrealizowanie założeń programowych syjonistów, co do kolonizacji Palestyny<sup>68</sup>. Tym też należy tłumaczyć „gościnne” wizyty na prowincji galicyjskiej głównych działaczy syjonistycznych, jak chociażby wspomniany wcześniej Abraham Salz. Próbowali oni poprzez publiczne wystąpienia promować idee wyjazdu do *Erec Israel*<sup>69</sup>. Podobnie szerzeniem idei syjonistycznej zajmowali się żydowscy ajenci, którzy wykorzystując swój mobilny zawód, starali się kolportować koncepcje programowe syjonistów. Jak wynika z treści przeanalizowanej dokumentacji, zjawisko propagowania syjonizmu przez handlarzy i przedstawicieli handlowych przybrać miało szczególne rozmiary na terenie galicyjskiego Pokucia i południowo-wschodniej Galicji. Lokalne władze donosiły, że był to efekt działalności na tym terenie kramarzy z Kołomyi, wśród których silnie obecny był żydowski ruch narodowy<sup>70</sup>. Należy jednak wskazać, że nierzadko podejmowane przez kręgi syjonistyczne starania odznaczały się małą skutecznością. Odpowiedzi na wcześniej postawione pytanie dotyczące braku masowego zainteresowania hasłami syjonistycznym w 1898 r. udzielił w piśmie do władz krajowych starosta nowosądecki i honorowy radca Namiestnictwa Juliusz Friedrich<sup>71</sup>, pisząc:

Tutejsza ludność izraelska należąca przeważnie do tzw. chasydów jest już ze względów religijnych przeciwną emigracji do Palestyny, sądzi bowiem, że powrót tamże nastąpić winien dopiero po przyjściu Mesjasza. Nieliczna zaś inteligencja Izraelitów jest dla emigracji zupełnie obojętną<sup>72</sup>.

Ciekawe wnioski stały się również udziałem wspomnianego już starosty w Bohorodczanach, który w odróżnieniu do swojego odpowiednika z Nowego Sącza przyczyn powszechnej indyferencji dla sprawy syjonistycznej upatrywał w kondycji ekonomicznej grupy docelowej, do której kierowano apele o wyjazd do Palestyny, o czym nie omieszkał donieść lwowskiemu Namiestnictwu:

<sup>68</sup> Ł.T. Sroka, *Żydzi w Krakowie...*, s. 55.

<sup>69</sup> CDIAL, f. 146, op. 58, spr. 3076, k. 9.

<sup>70</sup> Tamże, k. 13.

<sup>71</sup> *Szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskiem na rok 1898*, Lwów 1898, s. 26.

<sup>72</sup> CDIAL, f. 146, op. 58, spr. 3076, k. 9.

Przeważna część ludności izraelskiej, która jest bardzo biedna, zachowuje się dla tej sprawy zupełnie obojętnie, gdyż nie mając żadnego majątku do zlikwidowania, nie widzi też sposobu do emigrowania; majątniejsi zaś jako tacy nie myślą wcale opuścić pewnego dla obietnic wątpliwych<sup>73</sup>.

Zupełnie odmienne stanowisko przedstawił starosta sanocki, który właśnie wśród żydowskiej biedoty widział potencjalnych emigrantów do Ziemi Izraela. W dniu 1 marca 1898 r. informował on namiestnika:

Zauważam iż działalność towarzystw kolonizacyjnych żydowskich choćby nawet bezpośrednio popierały kolonizację nie sprzeciwia się interesom państwowym i nie jest dla Państwa niebezpieczną. Doświadczenie bowiem uczy, iż emigrują tylko rodziny najuboższe, nędzarze, którzy nie mogą znaleźć zarobku zwiększając w ten sposób zastępy malkontentów, materiał podatny dla agitacji socjalno-demokratycznej<sup>74</sup>.

Zbieżne z powyższym wnioski stały się udziałem starostów jasielskiego i dobromilskiego. Pierwszy z nich Żydów emigrujących do Palestyny określił wręcz jako osoby „o niespokojnym charakterze i usposobieniu” lub jako „zagorzałych fanatyków”. Ich wyjazd z Galicji i Austro-Węgier – jak stwierdził – mógł „tylko wyjść na korzyść kraju i państwa”<sup>75</sup>.

## Wnioski końcowe

Zaprezentowane w niniejszym artykule raporty starostów galicyjskich i radców dworu na temat stanu organizacji syjonistycznych działających na terenie Galicji do 1898 r. stanowią bez wątpienia jeden z ciekawszych materiałów źródłowych umożliwiających pełniejsze odtworzenie początków żydowskiego ruchu narodowego na obszarze dzisiejszej Polski południowo-wschodniej oraz Ukrainy zachodniej. Co ciekawe, są one nie tylko istotnym materiałem źródłowym do badań dziejów syjonizmu w poszczególnych miastach Galicji (na czym mogą bazować współcześni badacze historii regionalnej), ale także pozwalają na pełniejsze poznanie relacji występujących pomiędzy władzą państwową a organizacjami syjonistycznymi w okresie pierwszej aliji i tuż przed nią.

Na podstawie analizy starościńskich raportów zlokalizowanych w zespole Namiestnictwa Galicyjskiego w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie wyłania się obraz pierwszych lat działalności syjonistów galicyjskich, wśród których prym wiódł tarnowianin Abraham Salz. Niewątpliwie dzięki niemu w końcu XIX w. Tarnów wyrósł na lokalne centrum

---

<sup>73</sup> Tamże, k. 13.

<sup>74</sup> Tamże, k. 15.

<sup>75</sup> Tamże, k. 19.



rozwoju syjonizmu. Szczególne miejsce wśród galicyjskich syjonistów zajmowały także niewielkie, położone w Galicji Wschodniej, Zaleszczyki. Intrygujący jest fakt, że u schyłku XIX stulecia zarówno Kraków, jak i Lwów, pomimo tkwiącego w środowisku tamtejszych Żydów potencjału, nie stanowiły ważnych ośrodków syjonistycznych. Sytuacja ta zaczęła ulegać zmianie w początku XX w. W okresie międzywojennym Lwów pozostawał już jednym z kluczowych ośrodków europejskiego syjonizmu<sup>76</sup>.

Konkludując, kilka uwag należy poświęcić stosunkowi organów i urzędników państwowych do idei zakładającej masową emigrację Żydów na Bliski Wschód. Wbrew pozorom okazuje się, że wśród galicyjskich starostów dominowały poglądy sprzyjające rozwojowi idei syjonistycznej. Postawy te należy tłumaczyć, w mojej opinii, ukrytymi tendencjami antysemitycznymi. Niemal powszechnie starostowie, argumentując swoją przychylność wobec żydowskiej emigracji do Palestyny, podnosili fakt, że uczestniczy w niej ludność uboga, a więc nie tylko stanowiąca obciążenie dla państwa, ale również będąca grupą najbardziej podatną na agitację socjalistyczno-demokratyczną. Jako przykład niniejszych opinii może posłużyć korespondencja cytowanego już wcześniej starosty nowosądeckiego, który pozwolił sobie na skierowanie do Namiestnictwa dość emocjonalnych i pełnych ekspresywizmów uwag zawierających jego osobisty pogląd na kwestie dotyczące syjonizmu i wynikające z niego ewentualne korzyści dla chrześcijan zamieszkujących Nowy Sącz. W raporcie pisał on między innymi:

Przypuściwszy iż mimo niekorzystnych warunków rozwinię się tutaj agitacja emigracyjna, zauważyć muszę iż z korzyścią byłoby dla tutejszego powiatu nie przeszkadzać ewentualnej emigracji [...], liczny bowiem tutaj proletariat żydowski jest ciężarem dla miasta i najwięcej przyczynia się do wyczerpania i demoralizacji ludności włościańskiej i rzemieślniczej; usunięcie więc tego szkodliwego żywiołu może tylko korzystnie wpłynąć na tutejsze stosunki<sup>77</sup>.

Zasadniczą obawą administracji państwowej, jaka wynikała z rosnącego w siłę syjonizmu, była obronność państwa. Tym też należy najpewniej tłumaczyć inicjatywę Namiestnictwa Galicyjskiego z 1898 r., aby przeprowadzić rekonesans w sprawie działalności organizacji syjonistycznych. W stolicy Galicji, jak również w Wiedniu, żywiono bowiem w pełni uzasadnione obawy, że nowy ruch

---

<sup>76</sup> W 1916 r. we Lwowie została utworzona Organizacja Syjonistyczna dla Galicji Wschodniej (hebr. *Hahistadrut hazionith haarzith b' Lwow*). Jej zręby uformowano podczas I Ogólnopolskiej Konferencji Syjonistów zorganizowanej w Warszawie w tym samym roku. Tym sposobem Lwów stał się siedzibą dla jednej z czterech dzielnic, na które syjoniści podzielili ziemie polskie (pozostałe trzy dzielnice miały centrale: w Warszawie, w Krakowie i w Wilnie). Dzielnica lwowska obejmowała swoim zasięgiem Galicję Wschodnią, po rzekę San na zachodzie. Więcej na ten temat pisze: K. Węgrzyn, dz. cyt., s. 27–37.

<sup>77</sup> CDIAL, f. 146, op. 58, spr. 3076, k. 9.

może spotkać się ze sporym odzewem w gronie młodzieży żydowskiej. W domyśle władz politycznych masowa emigracja mężczyzn w wieku poborowym musiałaby negatywnie wpłynąć na siły obronne państwa. Opinię tę potwierdzają przedmiotowe raporty starostów galicyjskich. Na ich łamach bardzo często próbowano podejmować ten istotny, z perspektywy Ministerstwa Wojny, wątek. Przy czym zazwyczaj umniejszano rolę żydowskiej młodzieży w powszechnej służbie wojskowej. Wśród podnoszonych argumentów pojawiały się głównie tezy, jakoby młodzi Żydzi, chcąc między innymi uniknąć poboru do armii, emigrowali bezpowrotnie do Stanów Zjednoczonych Ameryki<sup>78</sup>. Tym sposobem, jak podawał przykładowo starosta sanocki, „młodzież żydowska, która postanowiła uchylić się od służby wojskowej – i bez działalności stowarzyszeń emigracyjnych – wyjeżdża przed stawiennictwem wojskowym bez paszportu, a po wystąpieniu w linii armii, za paszportem, w kraje zamorskie i nie powraca więcej, jak o tem coroczne spisy rezerwistów świadczą”<sup>79</sup>. Jeszcze dalej w swoich dywagacjach poszedł starosta brzeski, który wskazywał na – niczym nieuzasadnioną – słabość i niezdolność do służby wojskowej żydowskich poborowych<sup>80</sup>.

Drugim czynnikiem, który powodował niepokój władz państwowych wobec wizji wzmożonej emigracji żydowskiej, była realna utrata ewentualnych dochodów z tytułu wpływających podatków. W szczególności kwestia ta dotyczyć miała lepiej sytuowanych osób, które ewentualnie zechciałyby skorzystać z możliwości wyjazdu do Ziemi Izraela<sup>81</sup>.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie / Центральний Державний Історичний Архів України у Львові/Centralny Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrainy u Lwowie

Namiestnictwo Galicyjskie (fond 146):

„Raporty starostów odnośnie działalności żydowskich organizacji do kolonizacji terytorium Palestyny Zion”, f. 146, op. 58, spr. 3076.

### Źródła drukowane

*Szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na rok 1898*, Lwów 1898.

<sup>78</sup> Tamże, k. 14–15. W latach 1881–1914 z Austro-Węgier do Stanów Zjednoczonych Ameryki wyemigrowało szacunkowo około 320 tys. osób pochodzenia żydowskiego, z czego 85% stanowili Żydzi galicyjscy. К. Зелінські, dz. cyt., s. 250.

<sup>79</sup> CDIAL, f. 146, op. 58, spr. 3076, k. 15.

<sup>80</sup> Tamże, k. 25–26.

<sup>81</sup> Tamże.

*Ustawa o prawie stowarzyszeń z dnia 15 XI 1867 r.* [w:] *Przekłady Ustaw, Rozporządzeń i Obwieszczeń Prawa, Państwa dla Królestwa Galicji i Lodomeryi, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego*, Lwów 1867.

Thon O., *Kazania 1895–1906*, wstęp H. Pfeffer, M. Galas, Kraków–Budapeszt 2010.

### Opracowania

Adelsgruber P., Cohen L., Kuzmany B., *Getrennt und doch verbunden: Grenzstädte zwischen Österreich und Russland 1772 – 1918*, Wien–Köln–Weimar 2011.

Bałaban M., *Żydzi w Austrii za panowania cesarza Franciszka Józefa I, ze szczególnem uwzględnieniem Galicji 1848–1908*, Lwów 1908.

Broński K., *Rozwój gospodarczy większych miast galicyjskich w okresie autonomii*, Kraków 2003. *Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie. Przewodnik po zasobie archiwalnym*, oprac. A. Krochmal, Warszawa 2005.

Dziadzio A., *Monarchia konstytucyjna w Austrii (1867–1914). Władza, obywatel, prawo*, Kraków 2001.

Galas M., *Ozjasz (Jehoszua) Thon (1870–1936) – kaznodzieja I rabin* [w:] O. Thon, *Kazania 1895–1906*, wstęp H. Pfeffer, M. Galas, Kraków–Budapeszt 2010.

Laqueur W., *A history of Zionism*, New York 2003.

Schnür-Peplowski S., *Cudzoziemcy w Galicji (1787–1841)*, Kraków 1902.

Sroka Ł.T., *Migracja Żydów polskich do Izraela. Aspekt antropologiczno-historyczny* [w:] *Nietypowe migracje Polaków w XIX–XXI wieku*, red. A.M. Kargol, W. Masiarz, Kraków 2011.

Sroka Ł.T., *Żydzi w Krakowie. Studium o elicie miasta 1850–1918*, Kraków 2008.

Sroka M., *Emigracja Żydów polskich do Palestyny w świetle doktryny syjonistycznej* [w:] *Nietypowe migracje Polaków w XIX–XXI wieku*, red. A.M. Kargol, W. Masiarz, Kraków 2011.

Śliż M., *Galicyjscy Żydzi na drodze do równouprawnienia 1848–1914. Aspekt prawny procesu emancypacji Żydów w Galicji*, Kraków 2006.

Węgrzyn K., *Statut Krajowej Organizacji Syjonistycznej we Lwowie*, „*Studia Judaica*” [Kraków 2010], R. XIII, nr 1 (25).

Zamorski K., *Informator statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji. Ludność Galicji w latach 1857–1910*, red. H. Madurowicz-Urbańska, Kraków–Warszawa 1989.

### Opracowania ukraińskojęzyczne / rosyjskojęzyczne

Zelyn'sky K., *Halytsyys'kye evrey v 1914–1918 hh.* [w:] *Narody Habsburzhskoy monarkhyi v 1914–1920 hh. Ot natsyonal'nykh dyzheny k sozdanyyu natsyonal'nykh hosudarstv*, red. M. Volos, H.D. Shkundyn, Moskva 2012.

Kacharaba S., *Emihratsiya z Zakhidnoyi Ukrayiny (1919–1939)*, wyd. LNU, Lviv 2003. *L'vivs'kyi Oblasny Derzhavnyy Arkhiv*, Lviv 1965.

## The beginnings of the Zionist movement in Galicia in 1898 based on the documents of the Lviv Governorate

### Summary

The Judaica collected at the Central State Historical Archive of Ukraine in Lviv, also customarily referred to as the Bernardin Archive, constitute, without doubt, some of the most important source materials for the history of the Jews of Galicia and Lesser Poland. Particularly noteworthy are the archives devoted to the “National Zionist Organization in Lviv” (fond 338)

and the “Jewish Religious Community in Lviv” (fond 701).<sup>82</sup> However, it turns out that valuable materials on Jewish issues can also be found in the archives entitled “C.k. Namiestnictwo Galicyjskie”/“K.k. Galizische Statthaltere” [Imperial royal Galician Governorate] (fond 146), which includes all documentation (nearly 200,000 archival units) produced for the most important political authority in Galicia in the 19th and early 20th centuries. The archives contains, e.g. the reports of the starostes regarding the activities of Zion (Jewish organizations for the colonization of the territory of Palestine), which are an invaluable source of knowledge about the beginnings of Jewish emigration to Palestine and, above all, its course in Galicia and the attitude of the state authorities. On the basis of the reports of district governors compiled in 1898, it may be possible to reconstruct the origins of the Zionist movement in Galicia.

**Keywords:** Aliyah Eretz Israel, Galicia, Palestine, Zionism, Salz Abraham

---

<sup>82</sup> Originally, the archive No. 701 was located in the State Archive of Lviv Region (Державний Архів Львівської Облaсті / Derżawnyj Archiw Lwiwśkoji Obłasti), after which it was transferred to the Central State Historical Archive of Ukraine in Lviv. Cf. Львівський Обласний Державний Архів. Путівник, Львів 1965, pp. 69–71.